

Zaledwie złoty drucik słońca
Podrapał mnie leciutko w nos
Wypadam z wyrka w dzikich płasach
I śpiewam już na cały głos
Gołębie o parapet dzwonią
Pianino w kącie samo gra
Myśli stadem gonią
Ruszaj zadem, szkoda dnia
Ty goń swój fart
Przecież jesteś tego fartu wart

Więc ruszaj bryłę świata z posad
Jak głosi szlagier z dawnych lat
Czy mundur masz od Hugo Bossa
Czy z trzeciej ręki parę szmat
Do przodu, ile pary w garach
To nic, że coraz większy tłok
I wiem, że się postarasz
Dla Ciebie jest ten rock
Ty goń swój fart
Przecież jesteś tego fartu wart

Niewierni, wierni i koszerni
Dziś płynie w żyłach jedna krew
Hippisi, mnisi i pancerni
Niech się w was obudzi lew
Jedno pragnienie, jedno brzmienie
Nie ma znaczenia w dur, czy w moll
Niech toczą się kamienie
Niech się święci rock and roll
A ty goń swój fart
Przecież jesteś tego fartu wart